

Ceny prenumeraty

We Lwowie: miesięcznie 2 kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.
Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii
miesięcz. 2 K. 50 h. } z 2-krot. 3 K. — h.
kwart. 7 K. 50 h. } wysyłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. } pocztow. 36 K. — h.
W Niemczech: miesięcznie 4 kor.
W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń

Ogłoszenia (inzeraty) za 1 wiersz peti-
towy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petiowy lub
jego miejsce 80 halerzy.
Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
it. p. wiadomości po 1 kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 hal.,
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-
szym pismem liczą się podwójnie.
Ceny oddzielnych numerów
Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach prenumeraty i odbioru pisma, ogłoszenia reklamacyjne uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu 541.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI. * Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Piątek: 19. grudnia.

Wschód słońca 7:54, zachód 4:1.

Imiona. Rz.-kat. Dzisiaj: Nemezyusza. Jutro: Teofila. **Gr.-kat.** Dzisiaj: Nkolaja. Jutro: Amwrozys. — **Słow.** Dzisiaj: Mścigniewa. Jutro: Bogumiła.

Panoramy. Kościuszko pod Raclawicami. Plac powy-
stawowy w parku Kilińskiego. Od g. 9 do zmroku za opłatą. —
Fotoplastikon. Pasaż Hausmana. Codziennie od g. 10 rano do
13 w. „Eutyn i malownicza podróż przez Szwajcaryę holsztyń-
ską“. Wejście 20 h.

Wystawy stałe. Towarzystwa przyjaciół sztuk pię-
knych. Plac Św. Ducha, 10. Codziennie (oprócz poniedziałku) od
g. 10 do 4. Opłata w dni powszednie 60 hal. W niedzielę 30 h. —
Miejska wystawa okazów przemysłu krajowego, pl. Halicki,
dom niegdyś Biesiadeckich. Wstęp wolny. — Salon sztuk pię-
knych przy ulicy Trzeciego Maja 1. 11. od g. 10 rano do 7 w.
wiecz. przy oświetleniu elektrycznym. Wstęp w dni powszednie
40 h., w święta 30 h. Młodzież szkolna 20 h.

Wystawy czasowe. Gwiazdkowa wystawa wyrobów
krajowych w „Uranii“ (Pasaż Mikolascha). Wstęp 20 hal na do-
chód T. S. L.

Muzea i biblioteki. Zakład Narodowy im. Osso-
lińskich. Biblioteka od godz. 9 do 2 z wyjątkiem dni świąt;
muzeum we wtorki i piątki także od 3 do 5 popoł. Bez opłaty. —
Muzeum im. Dzieduszyckich, ulica Teatralna, 18. Wstęp za
zgłoszeniem się w zarządzie (chwilowo). Bez opłaty. — Mu-
zeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie, prócz po-
niedziałków, od godziny 9 do 3 popołudniu, w dni świąteczne
od godziny 10 do 1. popołud. Biblioteka muzealna od godziny
9 do 12 i od 5 do 8 w. Bez opłaty. — Biblioteka uniwersy-
tecka. Codziennie oprócz dni świąt. od g. 12 do 2 popoł. i od
4 do 7 wieczorem. — Biblioteka Szkoły Politechnicznej
codziennie od 10—11 i od 4—8 w niedzielę i poniedziałek od
11—1. W święta uroczyste zamknięta. — Biblioteka i pracownia
„Naukowego Tow. im. Szewczenki“. Codziennie od g. 2 do
6 popoł. (oprócz niedziel i świąt ruskich). — Biblioteka Nar-
odnego Domu (Teatralna 22) codziennie oprócz świąt, od g. 9
do 1 i od 3 do 7.

Teatry. Teatr miejski Dzisiaj „Słodka dziewczyna“,
operetka w 3 aktach Al. Landesberga i Leona Steina. Początek
o godz. 7 w.

Odczyty i wykłady. Szkoła nauk polity-
cznych ul. Trzeciego Maja 5). Prof. dr. Jan Gw. Pawlikowski:
„Teoria badań statystycznych“ o g. 7 w.

Powszechnie wykłady uniwersyteckie. Prof. dr.
J. Zakrzewski: „Początkowe wiadomości z fizyki“ (Zakład fizy-
czny, Długosza 8) o g. 7 1/2 w.

Koncerty. W Filharmonii (b. teatr Skarbkowski).
Jutro: Wielki koncert filharmoniczny“ ze współudziałem
Maruszy Gzelańskiej, art. opery i Amelii Heller, skrzypaczki. Po-
czątek o godz. 7 1/2 wieczór.

Posiedzenia i zgromadzenia. Posiedzenie Zarzą-
du akademickiego Kola T. S. L. o g. 7 w. w „Czytelnia akade-
mickiej“.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwato-
rium astronom. Politechniki) w d. 18 grudnia b. r.:

Godzina	Ciśnie- nie w mm.	Tempe- ratura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (g. 2 pp)	Temperatura	
					Naj- wyższa	Naj- niższa
7 rano	722.2	— 1.5	WSW ⁷	9.6	— 0.8	— 6.4
2 popoł.	721.0	— 2.0	WSW ⁷			
9 wiecz.	721.2	— 1.4	WSW ⁴			

Uwagi: Pogoda przy zachmurzonym niebie.
Prognoza na dzisiaj: Zmienne zachmurzenie,
nieznaczne opady (śnieg lub deszcz).

Sejm galicyjski.

Z Wiednia donoszą nam z autentycznego źró-
dła, że obecna dwu czy trzydniowa sesja nie prze-
sądza w niczem zwołania Sejmu na czas
dłuższy; sprawa ta była przedmiotem konferen-
cji marszałka krajowego hr. Potockiego z prezyden-
tem gabinetu Koerberem i przywódcami Kola.
W zasadzie marszałek otrzymał przy-
rzeczenie, że Sejm zostanie zwołany
na luty. W styczniu — około 12 — musi się
zebrać Rada państwa, celem uchwalenia nie cier-
piącej zwłoki ustawy cukrowej, do której nie
może być zastosowany osławiony §. 14! W tej
sprawie natury ekonomicznej zarówno są interes-
owani Czesi jak Niemcy, więc nie zachodzi obawa
obstrukcji.

Dalsze losy parlamentu zależą od biegu wy-
padków. W razie rozbitcia układów czesko-niemie-
skich, Rada państwa już przez to samo będzie ska-
zana na bezczynność, byłby zatem czas na sejmy.
Ale i na wypadek, obecnie dosyć prawdo-
podobny, że układy doprowadzą do pomyślnego
rezultatu, istnieje ewentualność, że wtedy ich punkt
ciężkości zostanie przeniesiony do sejmu czeskiego,
co naturalnie pozwoliłoby także na zwołanie i sejmu
galicyjskiego. Nie odgadując zatem przyszłości w tej
chwili istnieje wszelkie prawdopodobieństwo sesji
sejmowej w miesiącu lutym. W Austrii jednak, bar-

dziej niż kiedykolwiek, pamiętać trzeba przysłowie:
Il ne faut jurer de rien!

Strajk aptekarski

z winy p. Łuczki o dwa dni został przedłużony.
Wskutek porozumienia się z nim protomedyka
dra Merunowicza, przyjechał on do Lwowa wczoraj
wieczorem i dzisiaj rano o godzinie 10-tej odbędzie się
wspólna konferencja.
Przewidywaną jest ugoda. O godzinie
11-tej ma się odbyć ostatnie zgromadzenie strajku-
jących w Tow. aptekarskiem.

Na wczorajszym posiedzeniu Izby postów, pre-
zes gabinetu Koerber odpowiadając na interpelację
kilkunastu posłów w sprawie strajku pomocników
aptekarskich w Galicyi zaznaczył najpierw,
że strajk jak wiadomo rozpoczął się 7-go grudnia
i pomocnicy aptekarscy zaprzestali pracy pomimo
usiłnych starań namiestnika Galicyi w kierunku do-
prowadzenia do porozumienia i mimo tego, że według
przepisów gremium aptekarskiego pomocnicy mieli
obowiązek w 6 tygodni naprzód wypowiedzieć pracę.

Specjalne jakie zarządzenia nie są wskazane,
ponieważ — jakkolwiek nad strajkiem należy ubo-
lewać — służba w aptekach jest według przesłanych
mi sprawozdań, bez zarzutu spełniana. Zarządziłem,
aby w aptekach, których pracownicy zastrajkowali,
przestrzegane były ściśle przepisy, a nadużycia ka-
rane. Wezwałem namiestnictwo galicyjskie, aby da-
lej starało się prowadzić rokowania co do doprowa-
dzenia do ugody i na podstawie ostatnich wiadomo-
ści mogę przyjąć, że strajk niebawem będzie ukon-
czony. Ponieważ w dyferencjach między aptekarza-
mi a magistrami chodzi o prywatno-prawne stosunki
umowy, mogę tylko w drodze pośredniej działać na
rzecz ukończenia strajku. Temsamem odpowiedział
mowca na interpelację Daszyńskiego w tej sprawie,
Prace zmierzające do uregulowania stosunków apte-
karstwa, prowadzone przez ministerstwo spraw we-
wnętrznych postąpiły naprzód i jak najrychlej będą
doprowadzone do końca.

Z Rady miejskiej.

Lwów, 19 grudnia.

Rozpoczęto wczorajsze posiedzenie Rady mia-
sta Lwowa od sprawozdania z nominacji na 6 ofi-
cyarów magistratu, dokonanej na poprzednim taj-
nym posiedzeniu. Referował rzecz p. Jasiński.

R. Chołodecki zwrócił uwagę, że jako
siódmy z rzędu otrzymał większość p. Maciulski,
jednak nie został oficjałem, gdyż było tylko sześć
posad. Stała mu się krzywda, gdyż jest to urzędnik,
odznaczający się pilnością i zdolnościami, a został
pominięty dlatego, że sądzono w Radzie, iż już
awansował, skoro mu oddano zarząd arestów gmin-
nych. Tymczasem on od tej funkcji się wymówił,
a delegowano go wbrew jego woli w interesie mia-
sta, gdyż potrzeba tu było człowieka szczególnie
zaufanego. Mowca więc wnosi, aby przypadkową
krzywdę naprawić, mianując p. Maciulskiego siódmym
oficjałem (oklaski).

Poparł ten wniosek pp.: wiceprezydent Mi-
chalski i referent sprawy na posiedzeniu tajnym r.
Romanowicz, poczem w myśl wniosku p. Chołode-
ckiego jednomyślnie mianowao p. Maciulskiego ofi-
cyałem.

R. Pisek, po wyczerpującem umotywowaniu,
przyjętem oklaskami, postawił następujący nagły
wniosek:

„Wzywa się magistrat, by zwrócił się do rzą-
du z przedstawieniem, aby wobec ciągle powtarza-
jących się przypadków zawleczenia chorób zaka-
źnych z poza miasta — energiczniej i ściślej zajął
się kontrolą stosunków sanitarnych okolic przedmie-
skich i dalszych, energicznym stłumieniem epidemii,
słowem, by uczynić wszystko, co w tym razie nauka
i doświadczenie lekarskie nakazują, by pośrednio
poparł dążności stolicy do uzyskania wzorowego hy-
gienicznego stanu“.

Nagłość wniosku i sam wniosek uchwalono bez
dyskusji.

Z porządku dziennego w myśl referatu rad.
Gołaba przedłużono umowę o rozwójkę materya-

łów drogowych we Lwowie z p. Bolesławem Da-
rowskim.

Nastąpiła z kolei

Dyskusja nad tramwajem elektrycznym.

Mianowicie r. Loewenstein w dalszym cią-
gu swego referatu, rozpoczętego na poprzednim
posiedzeniu, mówił o sprawie rozszerzenia linii tram-
waju elektrycznego i odrzucenia oferty tramwaju
konnego, który proponował miastu utworzenie spółki
dla objęcia i dzisiejszego tramwaju elektrycznego i
dzisiejszego konnego zamienionego na elektryczny
i mających się zbudować nowych linii tramwaju elek-
trycznego.

Referent komisji przyszedł z propozycją od-
mowną na ten projekt. Mogłoby to wywołać pewne
zdziwienie, skoro gmina niema pieniędzy na nowe
linie, będące w interesie publicznym a ktoś tych
pieniędzy chce dostarczyć i skoro, również w inter-
esie publicznym, jest możliwość zamienienia dotych-
czasowego tramwaju konnego na elektryczny? Tym-
czasem z dokładnego przedstawienia rzeczy ze stro-
ny dr. Loewensteina wynika, że cała wina niedojścia
do skutku spółki jest po stronie tramwaju konnego,
który względem gminy wystąpił z propozycjami
wprost rozbójniczymi.

Już w trzy lata po objęciu tramwaju elektry-
cznego przez miasto, tramwaj konny wystąpił z pro-
pozycją zmienienia się na elektryczny a w r. 1899
powtórnie odbyły się z tego powodu konferencje,
a obecnie je ponowiono. Dyrekcyja tryesteńskiego
towarzystwa, którego własnością jest tramwaj konny
we Lwowie wystąpiła przytem z propozycjami, któ-
re zawierają dwie ewentualności:

a) albo tramwaj konny zmienia się w elektry-
czny z ewentualnem dobudowaniem nowych linii aż
do długości 3 kilom. ale z przedłużeniem przywileju
na nowych lat 50, po których dopiero linie owe
przeszłyby na własność miasta,

b) albo tworzy się spółka z miasta i Towar-
zystwa tryesteńskiego, która objęłaby i miejską
kolej elektryczną i dotychczasowy tramwaj konny,
zamieniony na elektryczny i ewentualne nowe linie
na wspólny rachunek. I także w tym wypadku przy-
wilej miałby być przedłużony na lat 50, z prawem
wykupu ich przez gminę po 25 latach, przyczem
gmina miałaby jako cenę wykupu zapłacić ówczesny
przeciętny dochód czysty, pomnożony przez liczbę
lat wykupionych.

W ten sposób, przy minimalnym dochodzie 6
pre., miasto musiałoby za ewentualny kapitał zakła-
dowy w wysokości miliona zł. zapłacić po 25 latach
okragło półtora miliona.

Prócz tego tramwaj konny stawia jako warunek
nie do uchylenia, że cała administrację ewentualnej
spółki on wyłącznie musi objąć, spółka zaś miałaby
się utworzyć w ten sposób, że miasto miałoby dać
tury i utrzymanie ich, a Towarzystwo tryesteńskie
dostarczenie siły, przewodów i środków ruchu.

Spółka więc byłaby nierówna, bo na miasto
spadałyby większe koszty a korzyści przypadałyby
Towarzystwu tryesteńskiemu, które ma własne fa-
bryki, więc mogłoby taniej dostawiać sobie samemu
przedmiotów ruchu.

Urząd budowniczy zajął wobec tych propozycji
odrazu stanowisko odmowne.

Udzielono też propozycje do oceny dyrektorowi
miejskiej kolei elektrycznej p. Tomickiemu, który
obie z nich uznał za niekorzystne. W pierwszej
z nich bowiem miasto stworzyłoby niebezpieczną
konkurencję dla własnego tramwaju, w drugiej zaś,
oddawałoby się zupełnie w moc tryesteńskiego to-
warzystwa na całe pół wieku.

Dyr. Tomicki wystąpił z własną trzecią pro-
pozycją: Aby oddać całą sieć spółkowej komunika-
cji miejskiej tramwajowi konnemu w zarząd, ale
tylko na lat 25 i pod warunkiem, że centralnią
miejską pozostanie własnością miasta.

Referent wykazał, że nawet ta propozycja jest
nie do przyjęcia dla miasta, ale tramwaj konny na-
wet o niej ani słyszeć nie chciał, obstaje przy da-
wniejszych.

Referent zaś oświadczył się przeciw ich przy-
jęciu z następujących trzech powodów:

1) Wkład w razie spółki wynosiłby 500.000
do 800.000 koron ze strony miasta,

2) Miasto oddawałoby się w niewolę na lat 50
Towarzystwu tramwaju konnego, który ma jeszcze
tylko 26 lat dawnego przywileju.

3) Korzyści z tej spółki byłyby bardzo wątpliwe.

Należy więc przystąpić do rozszerzenia sieci tramwajowej o własnych siłach. Wprawdzie tramwaj konny po zerwaniu układów wystąpił z groźbą, że będzie się bronił „wszelkimi środkami“ to znaczy, że będzie prawdopodobnie przeszkadzał krzyżowaniu nowych linii miejskich ze swoją linią, ale zdaniem referenta rzecz tę rozstrzygnął już raz na zawsze na korzyść miasta sąd polubowny, jaki się odbył z powodu budowy tramwaju elektrycznego przed wystawą krajową. W każdym jednak razie można się poddać ponownemu sądowi.

Referent więc przedstawił następujące wnioski komisji:

1) Uznać propozycję „Societa Triestina Tramway“ jako niedogodną, a nawet szkodliwą wobec określonego trwania umowy na 50 lat, włożenia na gminę obowiązku kładzenia nowych szyn, zamierzonego wytworzenia spółki z kapitałami obcymi, a więc jako nie nadającą się do przyjęcia. Wskutek tego nie prowadzić dalszych pertraktacji z powyższem Towarzystwem.

2) Wybudować we własnym zakresie kosztem 895.000 koron nowej linii miejskiej kolei elektrycznej od ulicy Hetmańskiej, koło kawiarni wiedeńskiej do nowej rzeźni, z ewentualnem odgałęzieniem do Podzamcza. Wobec tego, że Towarzystwo tramwaju konnego (Societa Triestina) wyraźnie oświadczyło, że nie zezwoli dobrowolnie na przecięcie torów kolei konnej nowymi liniami miejskiej kolei elektrycznej, na wypadek, gdyby rząd nie orzekł, że Towarzystwo owo musi na takie przecięcie w interesie publicznym przyzwolić za ewentualnem wynagrodzeniem, ma być tu nowa linia w następujący sposób poprowadzona:

Od kawiarni wiedeńskiej do teatru miejskiego będzie wybudowana nowa ta linia jako przedłużenie istniejącej linii „ulica Hetmańska-Park Kilińskiego“. Od teatru miejskiego do ulicy Szpitalnej nastąpi przerwa linii miejskiej kolei elektrycznej, a dopiero za torami konnej w ul. Kazimierzowskiej będzie wybudowana nowa linia kolei elektrycznej, któraby szła ulicą Szpitalną, Słoneczną, Zamarstynowską, Panieńską, św. Marcina, z ewentualnem odgałęzieniem przez ulicę Balonową do Podzamcza i ul. Zborowską do nowej rzeźni. Na miejskich gruntach rzeźni na Gabryelówce, będzie wybudowaną remiza dla tych wozów kolei elektrycznej, któreby kursowały na owej linii.

3) Zatwierdzić w tym celu opracowany przez dyrektora kolei elektrycznej p. Tomickiego szczegółowy plan i kosztorys tej nowej linii, opiewający na 895.000 koron.

4) Wnieść jak najrychlej do ministerstwa kolei żelaznych podanie o wydanie dla gminy m. Lwowa koncesyj na powyższą nową linię kolei elektrycznej.

5) Upoważnić komisję elektryczną do przeprowadzenia sfinansowania tej inwestycji przez wciągnięcie pożyczki w jednym z tutejszych zakładów finansowych obciążającej miejski zakład elektryczny.

Prócz powyższych, komisja elektryczna przygotowała następujące dodatkowe wnioski:

a) Postarać się o koncesję także na budowę linii miejskiej kolei elektrycznej do gminnego domku w Zamarstynowie, tudzież przez ulicę Objazd, bądź ulicą Balonową, lub św. Marcina do Podzamcza.

b) Odnieść się do „Societa Triestina Tramway“ zezwolenie na krzyżowanie torów kolei konnej przez torry miejskiej elektrycznej, ewentualnie oddać sprawę do rozstrzygnięcia pod sąd polubowny.

c) wezwać dyrektora miejskiej kolei elektrycznej, p. Tomickiego, do sporządzenia planów i kosztorysu, wymienionych pod 1) linii miejsk. kolei elektrycznej.

Po krótkiej dyskusji, w której zabierali głos jedynie dr. Lilien, żądając pewnych wyjaśnień co do nowych linii i r. Hudec, oświadczył się w całej pełni za wnioskami referenta ze względów zasadniczych, przyjęto wymienione wnioski.

Na żądanie grona radnych zarządzono posiedzenie tajne, na którym zajmowano się sprawami osobistymi urzędników magistratu, jak zaliczkami na pensje i remuneracyami, a także sprawą przeniesień nauczycieli.

Mianowicie na posadę stałego starszego nauczyciela przy szkole im. Mickiewicza przeznaczono stałego starszego nauczyciela przy szkole im. Sienkiewicza p. Michała Mykietyna. Na posadę zaś tę samą w szkole Sienkiewicza starszego stałego nauczyciela ze szkoły im. Staszica p. Józefa Kwiatkowskiego.

Nadto mianowano stałym starszym nauczycielem przy szkole im. Piramowicza p. Wład. Kaczor-Batowskiego, dotychczasowego młodszego nauczyciela przy tej samej szkole.

Dopiero przed samą godz. 10 rozeszli się pilni ojcowie m. Lwowa do ognisk rodzinnych.

Rada m. Krakowa.

(Dep. prywat. „Słowa Polskiego“).

Kraków. Rada miejska uchwaliła na wniosek r. Seinfeldta wystosować do Sejmu w najbliższej sesji petycję o poczynienie energicznych kroków w sprawie opróżnienia Wawelu.

R. Guńkiewicz przedłożył wniosek o wybranie specjalnej komisji, któraby miała się zająć nad tem, czy i w jaki sposób teatr kra-

kowski w razie rozwiązania obecnego kontraktu dzierżawny, ewentualnie po ukończeniu 6-letniego okresu dzierżawy, ma być prowadzony we własnej administracji, czy też ma być dalej wydzierżawiony, oraz czy i jakie należy umieścić nowe postanowienia w przyszłym kontrakcie dzierżawy.

Dalej ma ta komisja ewentualnie porozumieć się z Radą m. Lwowa, czy i pod jakimi warunkami i w jakich granicach byłoby możliwe połączenie administracji teatru krakowskiego i lwowskiego, jeżeliby oba miasta zdecydowały się na prowadzenie swych teatrów we własnym zarządzie. Wniosek ten przekazano sekcji prawnej.

Rada uchwaliła dalej zgodzić się na pomnożenie tutejszej straży wojskowo-policyjnej z 195 na 398 ludzi pod warunkiem, że rząd zniży opłacany na utrzymanie straży dodatek z 35 na 25 proc. oraz jeżeli rząd odstąpi od rozszerzenia do gminy podnoszonego na kwotę 180.000 kor. z tytułu pomnożenia w r. 1893 straży policyjnej o 76 żołnierzy bez poprzedniego porozumienia się z gminą.

Rada państwa.

(Dep. „Słowa Polskiego“).

Ostatnie posiedzenie tegoroczne.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wieczorne posiedzenie Izby posłów zakończyło się pewną... niespodzianką. Spodziewano się powszechnie, że pod koniec posiedzenia — jak to zapowiadano zresztą — przemówi dr. Koerber, to też bardzo liczni posłowie zgromadzili się na środku sali, otaczając ławę ministrów i przygotowując się do wysłuchania przemówienia Koerbera. Koerber siedział spokojnie na swoim miejscu. Kręcił wazy i poprawiał swój złoty cwikier. Wtem powstał prezydent Izby hr. Vetter i mówi: „Prezydent gabinetu dr. Koerber...“ Wśród ogólnego napięcia uwagi, wszyscy myślą, że przewodniczący udzielił właśnie głosu premierowi gabinetu i dlatego coraz bardziej cisną się do ławy ministerjalnej.

Jednakże Koerber siedzi dalej spokojnie na swoim miejscu, a przewodniczący mówi dalej:

...wręczył mi w tej chwili rozporządzenie cesarskie odraczające sesję parlamentu.“

Po tych słowach powstało ogromne rozczarowanie u zgromadzonych posłów.

Koerber — jak się dowiaduję — miał istotnie przemawiać na wczorajszym posiedzeniu, jednakże dowiedziawszy się, że czescy narodowi socjaliści chcą mu wyprawić nieprzyjemną owację i podczas mowy przeszkadzać mu krzykiem i wrzaskiem — wolał unikać tych przyjemności na zakończenie sesji i w drodze pisemnej zawiadomił prezydenta Izby o odroczeniu Rady państwa na podstawie rozporządzenia cesarskiego.

Ustawę o handlu terminowym zbożem zatwierdzono ostatecznie, zgodnie z wnioskami Izby panów. Przebieg dalszy wczor. ostatniego w r. 1902 posiedzenia Izby był następujący:

Odpowiedzi na interpelacje.

Prezydent ministrów dr. Koerber, odpowiadając na interpelację w sprawie obecnego stanu umowy z Węgrami, zaznaczył, że oba rządy opracowały już nową taryfę cłową i sprawę związku cłowo-handlowego, z wyjątkiem jeszcze pewnych punktów co do których nastąpi jeszcze porozumienie. Do tego czasu nie może być taryfa cłowa opublikowaną. Taryfa ta stanowi część integralną umowy, a rezultat obrad z rządem węgierskim będzie miał rozstrzygający wpływ na przyszłą politykę handlową.

Prezydent ministrów dr. Koerber odpowiedział wczoraj także na interpelację p. Głębickiego i tow. w sprawie postępowania przy egzekucjach, w przedsiębiorstwach gospodnio-szynkarskich.

Minister handlu odpowiedział na interpelację p. Wassilki w sprawie zaprowadzenia połączenia telefonicznego Wiednia z Czerniowcami. Minister oświadczył, że zaprowadzenie tej linii miało nastąpić przez przedłużenie linii telefonicznej Wiedeń-Lwów i projekt ten został w ogólnym projekcie budżetowym na rok bieżący w zasadzie przyjęty, ze względów jednak na stosunki budżetowe przeprowadzenie tej linii było niemożliwe, ponieważ wymagało kosztów 300 000 koron.

Co do pytania, kiedy budowa drugiej linii telefonicznej z Wiednia do Galicji będzie rozpoczęta i czy minister jest skłonny — zanim budowa drugiej linii nie będzie ukończoną — zarządzić wyłączenie Budapesztu z jednej linii telefonicznej Lwów-Wiedeń, — minister oświadczył, że budowa drugiej linii Wiedeń-Kraków mogła być rozpoczęta dopiero z kredytu, przynależnego ustawą finansową na r. 1902 i w tych dniach będzie ukończoną. Włączenie stacji budapeszteńskiej do linii telefonicznej Lwów-Wiedeń było wskazane ze względu na wzajemne stosunki handlowe Galicji z Węgrami.

Między wniesionymi wczoraj interpelacjami znajdowała się także interpelacja Wohlmeyera i tow., którzy zapytują prezydenta ministrów o ostatnie mianowania dożywcotnich członków Izby panów, wskazując zwłaszcza na prof. Nothnagla i finansistę Drehera, których mianowanie wywołało ogromne

zdziwienie. Interpelanci zapytują prezydenta ministrów, czy na przyszłość przedkładając listę członków monarsze do mianowania będzie więcej baczyl na publiczne zasługi interesowanych. Prezydent ministrów Koerber odpowiedział niezwłocznie na tę interpelację, że i na przyszłość nie będzie potrzeba większej baczności przy układaniu listy członków jak teraz, ponieważ ci którzy zostali mianowani członkami Izby panów, w zupełności na to zasłużyli.

Poseł Wohlmayer i tow. wnieśli również interpelację w sprawie zarządzeń, jakie należałoby wydać, by zapobiedz szkodom, wynikającym dla gospodarzy z uchwalonego w niemieckim parlamencie cła na żyto.

Przyjęcie ustawy o handlu terminowym zbożem.

Izba odrzuciła z kolei w imiennym głosowaniu wniosek mniejszości posła Iro, żądający utrzymania pierwotnej uchwały co do §. 12 ustawy o handlu terminowym — i przyjęła §. 12 w brzmieniu, uchwalonem w Izbie panów. Tem samym ustawa o handlu terminowym zbożem ostatecznie została zatwierdzoną.

Potaniecie soli bydłowej.

Izba zajmowała się następnie w drodze nagłośni wnioskami co do klęsk elementarnych i dotyczącymi petycjami, z kolei zaś zatwierdziła we wszystkich trzech czytaniach ustawy o znizeniu ceny soli bydłowej.

Odroczenie sesji.

Prezydent Vetter odczytuje następnie pismo prezesa gabinetu odraczające Izbę i życzeniem wesółych świąt i Nowego Roku zamknął posiedzenie o godzinie pół do 4 popołudniu.

Wnioski i interpelacje.

Przy końcu wczorajszego posiedzenia odczytano znaczną liczbę wniosków i interpelacji, a między innymi wniosek pp. Demmla, Haasego i tow. o zatrzymanie niemieckiej nazwy wsi Alzen (Hałcnów) „tej niemieckiej wyspy językowej w pow. bialskim“; p. Wilka i tow. w sprawie przeprowadzenia rozporządzenia cesarskiego o pobieraniu taks za przeniesienie majątku ze strony galicyjskiej władzy skarbowej; p. Romańczuka i tow. wniosek o uznanie w Austrii świądektw gimnazjum w Sarajewie, interpelację w sprawie przenoszenia urzędników Rusinów z Galicji wschodniej do zachodniej, w sprawie postępowania władz podczas wyborów sejmowych w r. 1901 w Tlumaczu i Zbarażu, oraz w sprawie ogłoszeń i odezw władz galicyjskich, wydanych podczas ostatniego strajku rolnego.

Kwestya cukrowa.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wczoraj popołudniu udali się pp. Romańczuk i Bazyli Jaworski do ministra skarbu Böhm Bawerka, a następnie do prezydenta gabinetu Koerbera i oświadczyli im, że przyłączają się solidarnie do rezolucji Koła polskiego w sprawie cukrowej. Następnie udali się ci posłowie do prezesa Koła polskiego Apolinarego Jaworskiego, oświadczając mu to samo. Podobnie uczynili posłowie ludowi, oraz wszyscy posłowie bukowinscy.

Echa awantur ruskich na Uniwersytecie lwowskim.

Wiedeń. (Tel. wł.) Deputacja raska, złożona z pp. Romańczuka, Korola i Barwińskiego, która się udała do ministra Hartla w sprawie znanych zająć podczas imatrykulacji na Uniwersytecie lwowskim, nie otrzymała od ministra żadnej odpowiedzi. Wczoraj byli ci posłowie znowu u ministra Hartla, który im oświadczył, że do tej chwili nie otrzymał ze Lwowa żadnej wiadomości w tej sprawie, zapewnił jednak członków deputacji, iż niema obawy, aby dla nieimatrykulowanych studentów miały wyniknąć z tego powodu jakie szkodliwe skutki (!). Na innych uniwersytetach nie przywiązują do imatrykulacji żadnej wagi, a tylko Galicja stanowi pod tym względem wyjątek.

Rokowania czesko-niemieckie.

(Dep. „Sł. Polskiego“).

Wiedeń. (T. B. k.) Niemiecy posłowie z Czech, należący do stronnictw: niem. postępowego, niem. ludowego, wiernokonstytucyjnej szlachty i agraryuszy obradowali wczoraj nad elaboratem czeskim i powzięli następującą uchwałę:

„Niemcy przez swe propozycje okazali wielką chęć do zgody. Czeska odpowiedź równa się odrzuceniu wszystkich propozycji niemieckich. Nadzieja porozumienia polega na tem, że w ostatnich latach uznali przywódcy czescy w kwestyi językowej, zasadę wzajemności w obustronnych obszarach językowych (co do jednego języka). Czesi w swej odpowiedzi jednakże wrócili do stanowiska bezwzględnej dwujęzyczności.

Czesi odrzucili nie tylko treść, ale także metodę proponowaną przez posłów niemieckich z Czech. Przez to, że zażądali roztrząsania jednolitego stosunku w Czechach, oraz na Morawie i na Śląsku, odebrali Czesi postom niemieckim z Czech legitymację do rokowań. Posłowie niemieccy mogą tylko na podstawie swych propozycji przystąpić do rokowań“.

Wiedeń. (Tel. wł.) Na wczorajszym zebraniu posłów niemieckich Czech przedłożono wniosek podkomitetu, który opiewał, aby bezzwłocznie odpowiedzieć w drodze pisemnej na memoriał czeski. Dyskusja na tem ogólnem zgromadzeniu była nadzwyczaj ożywiona. Z kilku stron wyrażono zdanie, iż memoriał czeski czyni dalsze rokowania niemożliwe, że należy Czechom dać odpowiedź odmowną i rokowania zerwać zupełnie.

Przeważało jednakże zdanie umiarkowańsze i uchwalono na memoriał Czechów odpowiedzieć pisemnie, to jest nowym memoriałem. Jednakże tego wszystkiego nie należy brać zbyt tragicznie, dziś już bowiem można twierdzić na pewne, że przyjdzie do skutku konferencyja ugodowej jest zapewniona.

Wiedeń. (Tel. wł.) W kołach poselskich zapewniano, że konferencyja ugodowa czesko-niemiecka zbierze się 2 stycznia 1903.

Dymisya ministra wojny.

Wiedeń. (T. wł.) Pólarzędowy *Fremdenblatt* potwierdza wiadomość podaną wczoraj przenieście o dymisji ministra wojny bar. Krieghammera. Losy ustawy wojskowej przyczyniły się do upadku pana ministra, którego nikt, zwłaszcza w Galicyi, żałować nie będzie.

Wiedeń. (T. wł.) Jako następców bar. Krieghammera wymieniają zastępcę sztabu generalnego generała Bitreicha, tudzież generała porucznika Schönauicha.

Wiedeń. (T. wł.) Jako następcę wspólnego ministra wojny bar. Krieghammera, wymieniają także zbójmistrza Waldstättena.

Z sali sądowej.

Proces „pajka“.

Lwów, 18 grudnia.

Przed zwykłym trybunałem, któremu przewodniczy radca Promiński na ławie oskarżonych zasiadł kupiec towarów bławatych Leon Doller. Zasiadł jednak nie pod zarzutem fałszywej krydy, oszustwa, lub też innej zbrodni, związanej z fachem kupieckim, ale pod zarzutem uprawiania lichwy. Dollerowi bowiem interesa kupieckie mniej przypadły do gustu, natomiast więcej uśmiechał mu się zarobek łatwy, płynący ze ściągania wysokich lichwiarskich procentów.

W sieć swoją wplątywał młodzież wszechniczy tutejszej, łatwo i nierozważnie zapalając się do robienia długów, albo też urzędników „Zakładu ubezpieczenia robotników od wypadków“, gdzie już przed nim szeroko rozgąlgione stosunki ponawiały niedawno zasądzone Tiegera.

Stąd też sala sądowa przedstawia zupełnie podobny obraz, jak za czasów rozprawy Tiegera. Świadkowie ci sami prawie, obrońca ten sam dr. Tadeusz Dwernicki, publiczność również tasama, złożona przeważnie z lichwiarzy, między którymi uwija się również Tiegier, przysłuchujący się uważnie zeznaniom byłych swoich ofiar. Motywa „występku“ również są te same. Doller pożyczał mniejsze lub większe sumy na spłaty miesięczne, licząc od 20 koron 5 koron miesięcznie tytułem procentu, co w rezultacie przedstawiało 300%. Bywały i mniejsze procenta, w każdym zaś razie nie spadały poniżej 136%.

Do rozprawy powołano 21 świadków. Przesłuchanie ich wykazuje wprawdzie, że występek lichwy zachodził, niemniej jednak żaden z poszkodowanych nie czuje się zbyt pokrzywdzonym, bo pożyczka w chwilach potrzeby, a więc pożyczka w danej chwili była mu wygodną.

Proces ten rzuca ponure światło na stosunki materialne urzędników „Zakładu ubezpieczenia robotników“, ale to sprawa inna.

Rozprawa potrwa dwa dni.

W ciągu dnia przesłuchano wszystkich świadków. Zeznania ich dla oskarżonego nie były zbyt obciążające, czego dowodem najlepszym wyrok, który zapadł wieczorem.

Dollera uznano winnym występku lichwy co do trzech wypadków i trybunał zasądził go na dwa tygodnie ścisłego aresztu oraz 100 koron grzywny. Skazany prosił po procesie sprawozdawców dziennikarskich, ażeby nie pisali o zasądzeniu go, bo to go skompromituje. I to także szczegół charakterystyczny do etyki tego człowieka. Żyć krwią innych, siedzieć w areszcie — to nie hańba, byle ludzie o tem nie wiedzieli...

(Bankructwo piekarni.)

Kraków. (T. B. k.) Rozprawa o bankructwo „Piekarni higienicznej“ zakończyła się zasądzeniem pełnomocnego sekretarza i pełnomocnika Rady Nadzorczej Karola Jahlina za występki lekkomyślnej krydy na 8 miesięcy ścisłego aresztu, a dyrektora zarządcy piekarni Wojciecha Koteckiego za usunięcie towarów z pod zajęcia sądowego na 20 kor. grzywny, ewentualnie 2 dni aresztu. Dwóch innych oskarżonych uwolniono.

(Proces hr. Potockiego.)

Wiedeń. (T. wł.) Na początku wczorajszej rozprawy obrońca Potockiego dr. Zweibrück oznajmił sądowi, że wszyscy wierzyciele budapeszteńscy Potockiego zostali już zaspokojeni.

W dalszym ciągu rozprawy omawiano sprawę poszkodowania owych 2 wychodźców galicyjskich Ostyczka i Mroczecka.

Ostyczek nie pojawił się osobiście. Odczytano więc jego protokolarne zeznania zupełnie zgodne z aktem oskarżenia. Oskarżony przyznaje, że w sposób przedstawiony w protokole odczytanym dostał pieniądze od obu wychodźców, jednak uczynił to — jak zapewniano — w pewnym przypuszczeniu, że w 8 dni później będzie mógł pieniądze posłać do Antwerpii, ponieważ jeden z krewnych jego obiecał mu na pewne dać pieniądze. Kto był tym krewnym oskarżony powiedzieć nie chce.

Poszkodowany Mroczek staje osobiście, ponieważ jednak nie umie po niemiecku, więc zeznaje przy pomocy tłumacza sądowego dla języka polskiego, dra Zipsera. Świadek opowiada całą rzecz zgodnie z aktem oskarżenia, a w szczególności w jaki sposób poznał się z hr. Potockim.

Wiedeń. (Tel. wł.) Po przesłuchaniu jeszcze kilku świadków oraz wywodach stron, przysięgli udali się na naradę. Ogłoszonym następnie werdyktem zaprzeczyli pytanie o oszustwo co do faktów, odnoszących się do pobytu Potockiego w Peszcie i Hamburgu, natomiast potwierdzili jednoznacznie pytanie co do oszustwa na 2 emigrantach polskich. Na podstawie tego werdyktu trybunał skazał hr. E. Potockiego na 2 miesiące z wyłączeniem więzienia.

Wiedeń. (Tel. wł.) Sąd skazał także hr. E. H. Potockiego na utratę szlachectwa. Obrońca podniósł w swej mowie zaniebane wychowanie Potockiego przez ojca, jako okoliczność łagodzącą.

Depesze „Słowa Polskiego“

z dnia 19 grudnia.

Wiceprezes Koła polskiego a „Rodyna“.

Wiedeń. (Tel. wł.) W sprawie przemówienia hr. Wojciecha Dzieduszyckiego na zgromadzeniu tutejszego ruskiego Towarzystwa „Rodyna“ — otrzymuję z wiarygodnej poselskiej strony następujące oświadczenie: Hr. Dzieduszycki otrzymał od stowarzyszenia chrześcijańsko-socjalnych robotników ruskich „Rodyna“ zaproszenie, wskutek tego poszedł na zgromadzenie, sądząc, że znajdować się tam będą i inni posłowie polscy, zwłaszcza, że deputacja tego stowarzyszenia była w parlamencie i rozdzielała zaproszenia liczącym innym posłom polskim. Gdy przybył na zgromadzenie nie zastał tam nikogo z posłów polskich. Przemówił do członków stowarzyszenia i zgromadzonych w duchu zgody i braterstwa z Polakami. Inne przemówienia wygłoszono na tem zgromadzeniu już po wyjściu hr. Dzieduszyckiego ze sali.

Sejm węgierski.

Budapeszt. (T. B. k.) Na wczorajszym posiedzeniu po załatwieniu ustawy emigracyjnej przystąpił Sejm węgierski do obrad nad petycjami w sprawie udzielenia przez państwo subwencji na pomnik Ludwika Kossutha.

Dep. Ratkay domagał się, aby Izba dając dowód, iż nie jest nieprzychylnie usposobioną dla sprawy pomnika, uchwaliła na fundusz pomnikowy chociażby 1 dukata. Prezydent gabinetu p. Szell sprzeciwia się temu wnioskowi, dodając, że nieprawdziwym jest twierdzenie, jakoby rząd był przeciwny sprawie pomnika, owszem jest jej przychylny i pragnie, aby jak najprędzej doszła do skutku. Wniosek mniejszości odrzucono.

Imigracya macedońska do Bułgarii.

Sofia. (T. B. k.) Według doniesień urzędowych imigracya macedońska na granicy rośnie z dniem każdym. Stan Macedończyków jest rozpaczliwy. Prócz cara, który ofiarował na zapomogi dla nich 10.000 rubli, również znaczne kwoty na wsparcie dla nich dali ks. Ferdynand bułgarski i księżna Klementyna Koburska.

Walka kulturalna we Francyi.

Paryż. (T. B. k.) Prezydent gabinetu p. Combes zawiesił wypłatę pensji biskupowi w Nicei; biskup ten ogłosił w dziennikach, że jest jednym z autorów petycji wystosowanej do parlamentu w sprawie kongregacyj i wyraził zdziwienie, dlaczego nie został ukarany tak, jak inni biskupi.

Głos rosyjski za autonomią Macedonii.

Petersburg. (T. B. k.) *Nowosti* powtarzają wywody *Fremdenblattu* o ostatnim komunikacie rządu rosyjskiego w sprawie macedońskiej i przemawiają, aby Macedonii nadano zupełną autonomię z generalnym gubernatorem lub księciem na czele, zostającym pod zwierzchnictwem sultana.

Mord dla rabunku.

Berlin. (Tel. wł.) Wczorajszej nocy zamordowano tu przy ulicy Rosenthaler 60 letnią żydowską kupcową Buduigową dla rabunku. Sprawców nie odkryto.

Stryjeccy brat króla hiszpańskiego szulerem.

Madryt. (Tel. wł.) Aresztowano tu generała Bourbon y Castelli, z powodu uprawiania gier hazardowych w klubie. Uwięziony generał jest stryjecznym bratem króla.

Miasto w gruzach.

Taszkient. (T. B. k.) Wskutek trzęsienia ziemi miasto Andiczan legło w gruzach 150 osób, przeważnie dzieci, zginęło, 300 zostało rannych; 9000 domów zostało zburzonych. Także okoliczne miejscowości wskutek trzęsienia ziemi zostały zniszczone.

Aresztowanie brata p. Humbert.

Paryż. (T. wł.) Donoszą tu z Madrytu, że brat p. Humbert, Daurignac, został aresztowany na wyspie Madejra w miejscowości Souchal. Zdaje się, że tym razem doniesienie to jest prawdziwe.

Romans i ucieczka serbskiego dyplomaty.

Budapeszt. (Tel. wł.) Tutejszy wicekonsul serbski, Jovanovic, nawiązał stosunek miłosny z żoną swego szefa, generalnego konsula Bariaktarowica i uciekł z nią do Szwajcaryi. W Genewie aresztowano wprawdzie romansową parę, ale pani konsulowa na żaden sposób wrócić do męża nie chce. Wskutek tego skandalu konsul Bariaktarowic musi opuścić swoje stanowisko w Peszcie i na jego miejsce przybył już tu wicekonsul Wintowic.

Rada związkowa uchwała niemiecką taryfę celną.

Berlin. Rada związkowa przyjęła na wczorajszym posiedzeniu ustawę o taryfie celnej w brzmieniu uchwalonem przez parlament.

Pretensye Francyi do Peru.

Nowy Jork. Jak donoszą z Limy, Francya zażądała od rządu peruwiańskiego wypłacenia sumy 16 milionów franków, którą na podstawie sądu rozjemczego w Lozannie przyznano firmie Dreyfuss w Paryżu. Ponieważ rząd peruwiański na żądanie to nie odpowiedział, przeto poseł francuski postanowił poczynić ostrzejsze kroki.

Bankructwa.

Budapeszt. (T. wł.) Uciekł stąd właściciel wielkiej fabryki wyrobów metalowych, Leonard Karmeyer. Pasywa jego wynoszą 160 000 k. Rozesłano za Karmeyerem listy gończe, gdyż oskarżają go o podstępna krydę.

Lipsk. (T. wł.) Wielki dom bankowy Künnecke zbankrutował. Pasywa wynoszą około 2 ml. marek. Wierzycielom zaproponowano 35%.

Wiedeń. (T. wł.) Zmarł tu jeden z założycieli *Arbeiter Ztg.* Juliusz Popp, kierownik administracyi tego pisma.

Sytuacya.

Wiedeń, 19 grudnia. (Tel. wł.) Szell przyjedzie w niedzielę do Wiednia w celu sfinalizowania ugody węgierskiej.

Wiedeń. (Tel. wł.) Zapewniano, że rząd wypracuje obecnie elaborat pośredni na podstawie obu memoriałów: niemieckiego i czeskiego i przedłoży go konferencyi czesko-niemieckiej, gdyż Niemcy posłowie Czech, jak wiadomo, nie uważają za możliwe, przystąpić do rokowań na podstawie kontr-propozycyji czeskich.

Wiadomości bieżące.

— **Odznaczenie.** Cesarz zezwolił ministrowi Agenorowi hr. Gołuchowskiemu przyjąć i nosić cesarsko-otomański order „Osmanie“ klasy pierwszej z brylantami, a jego małżonce hrabinie Annie Gołuchowskiej, przyjąć i nosić honorowy i dewocyjny krzyż niezawisłego zakonu rycerzy maltańskich.

— **Z powodu zawiei śnieżnej** wstrzymano ruch ogólny na szlaku Dolina-Wygoda dniu 18 grudnia, przyspuszczalnie na 3 dni.

— **Rusini, między sobą.** Wieczór św. Nikoły urządzono wczoraj w sali Domu Narodnego. Młodzież ukraińska zebrała się przed gmachem i witala u wejścia przybywających gości okrzykami „Kaeapy“, „Chrunie“ i obrzucała ich śniegiem. Gdy rozpoczęła się zabawa, wpadła do sali część młodzieży, uzbrojona w kije i galki śniegowe i obrzuciła niemi to zebranie. „Kaeapy“ zawezwali telefonem policję, która pilnowała gmachu aż do końca zabawy, obserwowana przez gromadki młodzieży, stojącej opodal na ulicy.

— **Obiad i raut.** Wczoraj u marszałkownictwa hr. A. Potockich odbył się obiad, na który otrzymali zaproszenie: Ks. Andrzejowa Lubomirska, JE. Filip Zaleski, JE. prezydent Tchorzniicki, pp. Chamcowie z córką, general bar. Koller z małżonką, bar. major Leonard z żoną i kuzynką hrabianką Reichenbach, prof. dr. Ziembicki, Kazimierz i Stefan Skrzyńscy itd.

Po obiedzie odbył się ożywiony raut, który zamienił się w śliczny koncert. Panna Hilda Stromenger zachwycała słuchaczy piękną grą na skrzypcach: utalentowana uczenica sławnego profesora praskiego Sefczyka, który wykształcił Ondrziacka i Kubelika. Odegrała utwory *Vieuxtemps*, Brucha i mazurek Wieniawskiego z wielką siłą uczucia i niezwykłą biegłością. Major Leonard śpiewał kilka pieśni, a na zakończenie przydyt Tchorzniicki odegrał ze znaną maestrią nokturno Szopena i utwór Griega.

— **Egzamin** z rachunkowości państwowej w namiestnictwie zdali panie Kazimiera Chodaćka i Marya Giżowska ze Lwowa, tudzież p. Ludwik Karpów z Rudek.

Depesze handlowe.

Z targu pieniężnego.

Wiedeń, 19 grudnia. Zamknięcie wczorajszej giełdy. Wskazano: Akcje austr. Zakł. kredytowego 671...

Usposobienie spokojne przy ustalonych kursach. Przy zamknięciu staatsbany ożywiły się.

Berlin, 19 grudnia. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 211-90, Staatsbahn 145...

Budapeszt, 19 grudnia. Wczorajsza giełda: Węgierska renta złota 120-35, Węgierska renta koronowa 97-90...

Berlin, 19 grudnia. Wczorajsza giełda wieczorna: 4 proc. węgierska renta złota 101-25, Węgierska renta koronowa 98-50...

Frankfurt, 19 grudnia. Wczorajsza giełda wieczorna: Austr. renta papierowa 101-80, Austr. renta srebrna 101-65...

Hamburg, 16 grudnia. Wczorajsza giełda wieczorna: Austr. renta srebrna 101-40, Austr. akcje kredytowe 211-80...

Paryż, 16 grudnia. Wczorajsza giełda wieczorna: 4 proc. hiszpańskie Extérieurs 87-60, Credit foncier 747...

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 19 grudnia. Pszenica na paźdz. do 100, Pszenica na kwiecień kor. 7-73 do 7-74...

Pogoda deszcz.

Odpowiedzialny redaktor: Józef Ziemiński.

DROBNE OGŁOSZENIA.

KORESPONDENTKI INSERATOWE

Dla dogodności inserujących zaprowadziko Słowo Polskie KORESPONDENTKI INSERATOWE...

Wyjaśnień dotyczących drobnych ogłoszeń udziela Administracja „Słowa Polskiego“...

Doniesienia osobiste.

Samomy pragnie poznać młodą, przystojną osobę. Adres: Raciborski, Przemysł restant. 11832 3-1

A doptacya. Młody przy- stojny, zdrowy, elegancki mężczyzna z akademickim wykształceniem...

Lola. — Rana głęboka. — Musimy się koniecznie zobaczyć rozmówić. — Ból straszny, bo kocham niewymownie. — Oczekuję. Całuję. — Turridu. 1180-1

Rządca dóbr, kawaler, ożeni się ze starszą, posażną panną, żarty wykluczone. — „Lolo“ p.-r. Łącko. 118521

Inocenty żąda zwrotu listów od Ergena. Serwus Duśka! 11840 1

W Pasażu Mikolascha otworzyliśmy od wejścia z ul. Kopernika 9701

Biuro sprzedaży Słowa Polskiego

Wiedeń VII, Slebensterngasse 7.

W Pasażu Mikolascha otworzyliśmy od wejścia z ul. Kopernika 9701

Biuro sprzedaży Słowa Polskiego

Wiedeń VII, Slebensterngasse 7.

W Pasażu Mikolascha otworzyliśmy od wejścia z ul. Kopernika 9701

Wiedeń VII, Slebensterngasse 7.

W Pasażu Mikolascha otworzyliśmy od wejścia z ul. Kopernika 9701

Wiedeń VII, Slebensterngasse 7.

Ze względu na toczącą się rozprawę o grę w karty.

W imię prawdy zapewniam, że niemam nic wspólnego z paszkwiliściami, który w błąd wprowadził „Kurjer Lwowski“...

Henryk Silberfeld, kupiec.

Dla czytających i kupujących książki, jedyny najdokładniejszy informator miesięcznik:

KSIĄŻKA

poświęcony krytyce dzieł polskich i bibliografii pod kierunkiem Maryana Massoniusa. — Oprócz krytyk, sprawozdań z dzieł polskich, podaje kompletną bibliografię polską...

Cena rocznej prenumeraty tylko rb. 2, a przes. r. 2-50 Nabywać oraz prenumerować można we wszystkich księgarniach...

Podarki na Gwiazdkę!

Huragan, powieść histor. W. Gąsiorowskiego, 3 tom. cena 6 kor., w ozdobnej oprawie k. 7-80.

Większością, powieść współczesna A. Gruszeckiego, 30 arkuszy, 2 kor., w ozdobnej oprawie kor. 2-60.

Ugodowcy, powieść współczesna Wiesława Sclavusa, cena 3 k., w ozdobnej oprawie kor. 3-60.

Szczęście w małżeństwie Marcellego Prévosta, tłumaczyła Anastazyja Świdarska, cena w ozdob. brosz. 60 hal.

Wybór dzieł Klementyny z Tańskich Hofmanowej, w 6 tomach, wybrał i wstępem opatrzył dr. Piotr Chmielowski. Cena zniżona kr. 3, w ozdobnej oprawie w 3 tomach kor. 4-80.

Arcydzieła Luwru, 216 najznakomitszych dzieł najświetniejszych malarzy szkół: florenckiej, weneckiej, weneckiej, paduańskiej, ferrarskiej, bolońskiej, umbrzyjskiej, lombardzkiej, parmeńskiej, hiszpańskiej, flamandzkiej, holenderskiej, niemieckiej, francuskiej i angielskiej...

Wydawca Adam Kaczurba w Krakowie. — W ozdobnej opraw., cena zniżona kor. 4.

Nabywać można w „Administracji Słowa Polskiego“ we Lwowie przy ulicy Chorążczyzny 17-19.

Do zamiejscowych zamówień prosimy należytość dołączyć, za zaliczką bowiem nie wysyłamy. 11829

Administracja „Słowa Polskiego“ we Lwowie, Chorążczyzna 17-19.

MOTORY gazowe i petrolinowe

Najlepsze referency. Wielokrotnie premiiowane. Cenniki franc. Najtańsza siła ruchu dla przemysłu każdego rodzaju.

Warchałowski & Seidler, fabryka motorów

Wiedeń IX, Rügergasse 18. 9854

Table with columns for exchange rates (Kursy Giełdy Wiedeńskiej) and various financial data for different currencies and locations.

Table with columns for interest rates (Listy zastawne) and other financial data, including bank rates and interest percentages.

Table with columns for bank rates (Akcie banków) and other financial data, listing various banks and their respective rates.

Table with columns for exchange rates (CENNIK) and other financial data, including rates for various banks and locations.

BANK HIPOTECZNY C. k. uprzyw. galicyjsk. akcyjny

Oddział depozytowy przyjmuje wkładki i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący...

DEPOZYTY SCHOVKOWE (SAFE DEPOSITS) Nadto zaprowadzono na wzór instytucyj zagranicznych tak zwane...

KANTOR WYMIANY Ck. uprz. gal. Banku Hipotecznego kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe...